KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 26 Sierpnia. / 7 Września. Rok 1861. № 213. Jutro, Narodzenie N. Marji Panny. Uroczystość.— Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, na Summie, nowo wyświęcony Kapłan tegoż Zgromadzenia, Sylwan *Rajski*, odprawi pierwszą Mszę Świętą, zwaną *Prymicjami*, a po skończonej, udzieli błogosławieństwo przez kładzenie rąk na głowy.

—*Z Petersburga dnia 16 (28) Sierpnia.*—

Depesza telegraficzna. — ICH CESARSKIE MOŚCIE, po powrocie z Świętych gór, 13go Sierpnia, nocowali w Charkowie, a 14go po przyjęciu przedstawiających się osób i odwiedzeniu Katedry, po obiedzie udali się do Połtawy, gdzie przybyli na noc. Tu NAJJAŚNIEJSZY PAN, 15go rano, odbył przegląd Korpusu Kadetów i wojsk, i okazał zupełne zadowolenie. Po przyjęciu osób przedstawiających się, ICH CESARSKIE MOŚCIE wysłuchali Nabożeństwa w Instytucie Panien; potem odwiedzili Katedrę i Kościół ZBAWICIELA. W południe NAJJAŚNIEJSZY PAN wyjechał z Połtawy do Elizawetgradu, a NAJJAŚNIEJSZA PANI raczy wyjechać 16go tymże traktem.

NAJJAŚNIEJSZA PANI szczęśliwie odbywa podróż, przedsięwziętą przez JEJ CESARSKĄ MOŚĆ oddzielnie. Dnia 15go Sierpnia, NAJJAŚNIEJSZA PANI wraz z NAJJAŚNIEJSZYM PANEM słuchała Nabożeństwa w Instytucie Panien Szlacheckich, była w Katedrze, w Kościele ZBAWICIELA i przy pomniku wystawionym dla Piotra Wielkiego. Po oddaleniu się NAJJAŚNIEJSZEGO PANA do Kremenczuga, NAJJAŚNIEJSZA PANI jadła w Połtawie obiad, na który byli zaproszeni Arcy-Biskup i Naczelnik Guberuji. Wieczorem znów JEJ CESARSKA MOŚĆ oglądała Instytut. Dnia 16go NAJJAŚNIEJSZA PANI przyjmowała Gubernjalnego i Powiatowych Marszałków Szlachty, oglądała szkołę Żeńską i Alexandrowską ochronę. Po Nabożeństwie JEJ CESARSKA MOŚĆ wyjechała do Kremenczuga.

Depesza telegraficzna. — NAJJAŚNIEJSZY PAN 16go Sierpnia rano, przybywszy do Elizawetgradu, raczył odbyć przegląd 1szej ułańskiej brygady, 3ciej i całej 5tej dywizji jazdy, z 3 i 5tą brygadami konnej artylerji i dońskiemi baterjami Nr. 4 i 5. Dnia 17go Sierpnia odbywszy mustrę z temiż wojskami, które zastał w świetnym stanie, JEGO CESARSKA MOŚĆ o godzinie 10tej wieczór, wyjechał do miasta Nikołajewa, gdzie NAJJAŚNIEJSZA PANI raczy przybyć 18go Sierpnia wieczorem.

Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Admirał, wyjechawszy z Petersburga 28go Lipca, o godzinie 6tej wieczorem, szczęśliwie przybył do Nikołajewa 1go Sierpnia o godzinie 9tej rano.

Dnia 5go Sierpnia w południe Jego Cesarska Wysokość Jenerał Admirał, przybył szczęśliwie do Sewastopolu, yachtem parowym *Tygrys*, był obecny na Nabożeństwie żałobnem na grobie Admirałów i oglądał linję obronną. Dnia 6go Sierpnia słuchał Nabożeństwa w Klasztorze Chersoneskim i oglądał admiralicję, windę Mortona, Szpital i cmentarze. D. 7go Września Jego Cesarska Wysokość miał zamiar udać się do Oriandy.

Pojutrze, dnia 9 b. m. o godz: 10tej z rana, odbędzie się na cmentarzu Powązkowskim poświęcenie grobu i przeniesienie do takowego zwłok ś. p. Domicelli z Łossowskich *Jasińskiej*, jak również żałobne Nabożeństwo za spokój tejże duszy; na które pozostali Krewni, zapraszają przyjaciół i Znajomych.

W dniu dzisiejszym, po długiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. Antoni *Lipiński*, Urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, w wieku lat 35. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi dnia 9go b. m. o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz Powązkowski; na które pozostali Ojciec i Bracia, Krewnych zapraszają.

Konstanty *Górski*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 34, wczoraj życie zakończył. Stroskani Rodzice *Konopkowie*, zapraszają Krewnych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, jutro o godz: 5tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Dnia 24go z. m., umarł w Salzbrunn, Minister Pruski Dr Karol August *Milde*, Fabrykant perkalów w Wrocławiu, Członek Towarzystwa Akcjonarjuszów dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, jeden z zamożniejszych i najzasłużeńszych Obywateli w prowincji. Ciało sprowadzono do Wrocławia, i pochowano w grobie familijnym na cmentarzu Katolickim Kościoła Sgo Maurycego, w obec nader licznego zgromadzenia mieszkańców wszelkiego stanu i obojej płci. *Milde* był w ostatnich latach stałym Posłem Miasta Wrocławia w Sejmie Pruskim. Umarł w pełni wieku, mając lat 56. Rodzice go przeżyli. Kilkorgu pozostałych dzieci dostaje się w spadku wielki majątek.

Jenerał-Lejtnant *Sinielnikow*, Jenerał-Intendent 1ej Armji, powrócił z Kowna, a Jenerał Lejtnant *Chałański* z Brześcia Litewskiego.

JW. Hrabina Helena *Tyszkiewicz* wraz z synami, wczoraj przybyła z Guberuji Kijowskiej do Warszawy, a dziś wyjechała do Częstochowy.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie.— Podaje do wiadomości osób interesowanych, że po odbytym examinie wstępnym, przyjęci zostali jako wykwalifikowani na uczniów Szkoły Wiejskiej na r. 1861/62, następujący kandydaci: Na koszt własny: Tomasz *Bełczykowski*, Wojciech *Czajkowski*, Dyonizy *Taltynowski*, Wł: *Kozłowski*, Adolf *Łukomski*, Wł: *Machnicki*, Otto *Neefe*, Henryk *Pałuski*, Gustaw *Presser*, Wła: *Presser*, Ryszard *Rychter*, Walerjan *Euciński*, Karol *Schoenejch*, Jan *Tomczyński*, Lud: *Zaremba*, Alex: *Zbrański*, Adam *Zimmerman*. Na koszt Rządu: Stanisław *Peel*, Adolf *Moczulski*, Jan *Skwarski*, Gabryel *Pomianowski* i Wiktor *Stempniak*. Dla wniesienia opłaty szkolnej i dopełnienia innych formalności, powyżsi kandydaci winni się zgłosić do Kancellarji Instytutu z Rodzicami lub Opiekunami, w czasie od dnia dzisiejszego do d. 1 (13) Wrześ: r. b.; po upływie bowiem tego terminu, zapis zostanie zamkniętym, i rozpoczną się kursa nauk.— *Przystański*.

Szkoła Politechniczna w Karlsruhe, której Dyrektorem jest *Redtenbacher*, znany i u nas z prac swoich, uznana jest słusznie w całych Niemczech za najlepszą, a szczególniej Wydziały Inżenierji, Budowy maszyn i Chemiczno Technicznej; studentów wszystkich narodowości w tym roku było 350, a w tej liczbie 9ciu Polaków. Oprócz stypendystów b. Okręgu Naukowego Warszawskiego Alfonsa *Ciszewskiego*, uczęszczającego na Wydział Chemiczno-Techniczny, i Kazimierza *Kopytowskiego*, który ukończył Wydział Inżenierji, na Wydział Inżenierji, poszli z pierwszego kursu na drugi: Alexander *Brochocki* i Leopold *Koerner*; ukończyli: Władysław *Folkierski* i Ludwik *Siatecki*; na Wydziale Budowy maszyn, przeszedł z pierwszego kursu na drugi, Stanisław *Sikorski*; ukończyli: Alexander *Alertz* i Szabse *Jakobsohn* (z Galicji). Ponieważ w Niemieckich Uniwersytetach i Szkołach Politechnicznych, nagród, pochwał i medali nie dają, dowodem więc tylko pracy i postępu, jest przejście na kurs następny lub ukończenie.

W dniach 26, 27, 28 zesz: mies:, odbyły się examina roczne w Szkołach Elementarnych Rządowych wyznania Mojżeszowego, w obec Delegowanego ze strony Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Starszego Inspektora Zakładów wyższych Naukowych Prywatnych Wgo *Mateckiego*; Członków Dozoru powyższych Szkół, Dozoru Bóżniczego i innych osób, dbających o oświatę młodzieży izraelskiej. Po skończonym examinie w każdej Szkole, rozdane zostały nagrody w xiążkach, i listy pochwalne uczniom i uczennicom odznaczającym się pilnością w naukach i przykładnem sprawowaniem się. Otrzymali nagrody: ze Szkoły Elementarnej męzkiej Nr 1: Hersz *Haftman*, Abraham *Sejdengart*, Szymon *Nirenstein*, Bernard *Szwagier*; ze Szkoły męzkiej Nr 2: Szymon *Nenlubelski*, Pinkus *Apfelbaum*, Izaak *Warszawski*, Szlama *Manhejmer*, Chaim *Langführ*; ze Szkoły męzkiej Nr 3: Samuel *Jakóbowicz*, Benjamin *Strejm*, Wolf *Markuzy*, Bernard *Kohn*, Tobjasz *Makower*; ze Szkoły męzkiej Nr 4: Hersz *Tallinower*, Efroim *Jazman*, Mojżesz *Dutlinger*; ze Szkoły żeńskiej Nr 1: Gustawa *Karo*, Balbina *Rosshaar*, Felicja *Wejsserbs*, Salomea *Lebensohn*, Anna *Rodyn*, Paulina *Mendelsohn*; ze Szkoły żeńskiej Nr 2: Helena *Rothkam*, Brandla *Bernhejm*, Tekla *Felsenhardt*, Marja *Felsenhardt*, Salomea *Polak*.

Temi dniami, po dwudniowych ciężkich boleściach, umarł w Saint Quentin młody człowiek, od ukąszenia muchy, która poprzednio na padle siedziała. Z padła zwierząt, wywiązuje się przy wysokiej temperaturze bardzo zjadliwa trucizna, która przez muchę na ludzkie ciało przeniesiona, zabija bez ratunku. Wszelkie zatem padła zwłaszcza w czasie upałów, należałoby zakopywać jak najprędzej.

Wiadomo już o nowo zawiązującym się zakładzie leśno-ogrodniczo-praktycznym w Felixowie pod Brokiem w Guberni Płockiej. Otóż w zakładzie tym każdy z kształcącej się młodzi, obowiązany jest dla praktycznego obznajmienia się, skopać pewną przestrzeń ziemi, i takową obsiać lub obsadzić wszelkiego gatunku drzewem. Ponieważ obecnie nastają siewy jesienne i młodzież zakładowa zabiera się do tychże, prawdziwie zatem obywatelską przysługę uczyni każdy, kto z pozostałych mu nasion jesiennych wszelkiego rodzaju drzew nadeśle cokolwiek do użytku tegoż zakładu. Przysługa ta nietylko indywidualnie samemu zakładowi korzyść przyniesie, ale nadto oddziała i na ogólne dobro, albowiem każdy z zasiewających lub zasadzających drzewka, obowiązany jest czuwać nad temiż, chronić od upałów i zimna, i zdawać rezultat o wypadkach hodowli, z którego niejeden gospodarz zdoła skorzystać.

Powołany na Lekarza Okręgowego do Miasta Sierpca, opuszczam miejsce stałego mojego pobytu w Wolbromie, dziękując serdecznie wszystkim za pokładane zaufanie, któremu odpowiedzieć z sumiennością było zawsze jedynym mym celem. W Wolbromiu oprócz istniejącej Apteki, Lekarz zawsze stale pozostaje, jako w okolicy bardzo licznie przez Obywateli zamieszkałej, a do praktyki Lekarskiej szczególniej korzystnej. Dla tego wszystkim Kolegom, szukającym zmiany miejsca w praktyce na korzystniejsze, o wyjeździe z Wolbromia uwiadomić i do osiedlenia tegoż Miasta zalecić poważam się. Po wyjeździe moim, bliższej informacji udzieli miejscowy Aptekarz P. *Sierzputowski*. — Kazimierz *Strzelbicki*, Lekarz i Akuszer.

Z Wilna. — W zeszłym miesiącu na kolei żelaznej Wileńsko-Dynaburgskiej, zdarzył się wypadek mogący pociągnąć za sobą okropne skutki, gdyby nie przytomność Maszynisty i miejscowość płaska w tem miejscu, gdzie właśnie znajdowała się na szynach pozostawiona poprzednio platforma stojąca. Pociąg bowiem idący od stacji Święciany do Przedbrózdów, około 300 pasażerów wiozący, wpadł na tę platformę i popchnął ją naprzód impetem swoim po szynach, gdy zaś po raz drugi dogonił platformę, wysadził ją z szyn i tu nastąpiło wstrząśnienie wagonów, a następnie zatrzymanie. Pasażerowie oprócz zwłoki czasu i chwilowej niedogodności pozostawania na polu godzin kilku, żadnego innego nie ponieśli szwanku, oczekując cierpliwie na przygotowanie pociągu, wybawić ich mającego, z tego niespodziania zaimprowizowanego obozowania.

W Hamburgu Teatr Miejski znów otwarty od 15 Sierpnia. Przewodniczący P. *Wollheim*, na balet skoncentrował swe starania. Opera w której jako gość wystąpić ma Panna Helena *Zawiszanka* z Warszawy, jest mierna, drama coraz więcej upada, jak cała scena wielkiego teatru. Panna *Frejtag* z Warszawy, także zbierała plony na tutejszej scenie.

Sztuczne chodowanie ryb i ostryg we Francji pomyślnie się wiedzie. Teraz zamierzono na brzegach francuzkich morza Śródziemnego zaprowadzić gąbkę, przez sztuczne jej tam zagnieżdżenie. Spodziewają się, że jeśli się ten zamiar powiedzie, za lat kilka Francja oszczędzi sobie znaczny kapitał wywożony zagranicę. Obliczono bowiem, że w przecięciu roczny przywóz gąbki do Francji, ceniony jest na 11 miljonów fr:

Zwyczaj biletów portretowych, to jest wizerunków fotografowanych na kartach wizytowych taką zyskał dziś wziętość, że lękać się trzeba czy nie wyruguje wszelkie innego rodzaju portretowania. Zwykli malarze portretowi, coraz bardziej zniżają cenę prac swoich, a jednak nie mają roboty. Wielu z nich przeszło na fotografów. Kilku znanych litografów porzuciło także swój zawód artystyczny, dla zyskowniejszej sztuki fotografowania, a nawet wielkie Paryzkie zakłady litograficzne i miedziorytnicze, postrzegają od pewnego czasu coraz większy ubytek zamówień. Dla tego PP. *Lemercier* i

Chardon w Paryżu, założyli u siebie obok preserów litografji, także warsztaty fotograficzne najzupełniej urządzone. Zdaje się nawet, że wkrótce każden litograf. lub miedziorytnik, zamiast szukać zarobku w swoim tylko zawodzie, największe korzyści odnosić będzie z zakładu u siebie fotograficznego. W Paryżu podobno P. *Disderi* był pierwszy, który powziął myśl sporządzać małe fotografje na kartach wizytowych, gdzie można być przedstawionym stojący, siedzący, z kapeluszem na głowie lub czapką w ręku. Godniejszem jeszcze uwagi jest to, że fotografi mają największy zysk nie z tych, którzy do ich pracowni przybywają, lecz z tych, których sami wyszukują, a nawet za nagrodę pieniężną nakłaniają służyć za model: to jest z tych, których Anglik nazywa „public characters”. Przy ulicy Rivoli i na bulwarach Paryzkich, znajdują się wielkie sklepy, które trudnią się jedynie sprzedażą kart portretowych. Właściciele tych sklepów i kilka innych, którzy handlują dziełami sztuki, wypożyczają za pół louidora bogate album na cały wieczór; w towarzystwie zaś światłego Paryżanina, który umie dać stosowne objaśnienia miło przejrzeć tę zabawną galerję. Jeden z dzienników Paryzkich donosił niedawno, że pewna fabryka w Dijon dostarczyła w 6ciu miesiącach 80,000 albumów fotograficznych, a już tak wiele nowych zleceń otrzymała, że im podołać nie może. Chociażby ten fabrykant całą Francję w podobne albumy zaopatrywał, powyższa liczba byłaby i tak za wielką, odbyt zaś na rzecz będącą przedmiotem mody trudny do pojęcia. Gdy zaś pomyślimy, że owa fabryka w Dijon nie pokrywa nawet dziesiątej części potrzeby krajowej, przyznać trzeba, że fotografje stały się dla Francuzów niezbędnym artykułem zbytkowym. Wymiana portretów stała się nawet dzisiaj warunkiem grzeczności, a któraż z dam znakomitych nie posiada w swojem album rysów i postaci swych pięciuset przyjaciół. „Proszę mi przysłać swój portret, zostawiłam miejsce na niego” słychać z każdej strony, odkąd mężczyzni, kobiety i dzieci uroiły sobie w głowie mieć własny zbiór wizerunków oryginalnych, i każde pragnie album, że niewiedzieć jak temu podołać.

W rzędzie robót które obecnie zajmują uwagę tutejszych mieszkańców, najpierwsze bez zaprzeczenia trzymają miejsce roboty około stałego mostu na Wiśle. Zapuszczanie cylindrów pod filary, przygotowywanie przyczułków po obu stronach rzeki, i t. p., postępują z nadzwyczajną szybkością. Po tych robotach z kolei zasługują również na uwagę ze względu na szybkość około tychże, bruki kostkowe, które na Krakowskiem-Przedmieściu dosięgły już linji wprost ulicy Królewskiej. Nakoniec dodać tu także należy i zakładanie rur wodociągowych na Nowym-Świecie, o poprowadzeniu których jak niemniej i o wznoszeniu źródeł, w okolicach Nowego-Świata, donosiliśmy już w swoim czasie. Co się tyczy nowych zabudowań w mieście, z tych jedną z najużyteczniejszych będzie budowa, mająca się wznieść w terytorjum Komissji Skarbu, z przeznaczeniem jej na pomieszkania niektórych miejscowych urzędników.

(A. n.) Pan K. obejrzawszy zegarek, który odebrany został z reparacji w Warszawie, oświadczył mi, że małą nic nieznaczącą widzi w tym zegarku reparację, a tym sposobem sprawił, że byłem złej myśli przeciw Zegarmistrzowi, który ten zegarek reparował; dopiero po przeglądzie uzdatnionych Zegarmistrzów, przekonałem się, że zegarek ten przy reparacji otrzymał nowy cylinder, i w dobrym porządku oddany mi został. Oddając przeto przynależną słuszność Panu Janowi *Pohl*, Zegarmistrzowi, który zegarek reparował, nadmieniam przytem, iż tenże od kilkunastu lat przy ulicy Senatorskiej w Warszawie w jednem miejscu zamieszkuje, i pozyskał sobie dobrą opinję, jako uzdatniony i rzetelny Zegarmistrz.— H. Ł.

Onegdaj, Józef *Piwnik* parobek, lat 50 liczący, pod Nr 3077 przy ulicy Wolskiej zamieszkały, nagle życie zakończył.

Proszeni jesteśmy w imieniu wielu Obywateli ziemskich o podniesienie następującej kwestji. W niektórych okolicach kraju naszego, zwłaszcza gdzie jest konieczne ułatwienie komunikacji przez ulepszenie dróg, posiadamy bardzo mało kamienia, tak że sprowadzać go należy o kilka mil i więcej, przez co szarwark miejscowy narażony bywa na stratę czasu, a drogi które mogłyby być ukończone w ciągu lat kilku, muszą oczekiwać na to lat kilkanaście. Tymczasem mieszkańcy nadgraniczni wywożą na sprzedaż kamienie do Prus, i to właśnie w tych miejscach, gdzie brak onych najbardziej czuć się daje. Jedyny przeto środek zapobieżenia tym niedogodnościom, byłby zakaz wywózki, a choć nie jeden głos podniesie się przeciw temu jako naruszeniu niby własności, myśl jednak, iż tu idzie o ogół i dobro całego kraju, zapewne weźmie górę nad tą spekulacją i odniesie cel pożądany.

W Wiedniu szczególnego rodzaju kradzież przybierać zaczęła rozległe rozmiary. Kradziono trumny. Istnieje tam pobożne Bractwo Arymatejskie, mające na celu dostawę trumien ubogim zmarłym po szpitalach publicznych, których ciała dawniej chowano w workach i zakopywano. Posługacz, któremu powierzony był dozór nad trupami, sprzedawał trumny, a ciała grzebał po dawnemu, albo też po dwa do jednej zamykał trumny. Rzecz się w ten sposób wydała, że Xiądz który przyszedł błogosławić ciało, uchylił wieka i znalazł trumnę pustą. Ponieważ bractwo sprawiło na swój koszt 4,500 trumien, więc kradzież mogła wynosić dotąd nawet połowę tej liczby.

W m. z. zdechła w Konstantynie (w Algierji), suczka zwana *Bellona*, która przeżyła lat 34. W czasie zdobycia wspomnionej fortecy, należała ta suczka do jednej z baterji artylerji oblegającej; potem była kolejno przy 3ch pułkach piechoty linjowej francuzkiej, odbywających wyprawy w głębi kraju. Przed 30tu laty, pod czas jednej z utarczek w Kabylji, kula karabinowa zgruchotała jej nogę. Od lat 11tu miała łaskawy chleb u jednego z obywateli Konstantyny.

O dwie mile od stacji kolei żelaznej Rokiciny, znajduje się folwark Rękawiec, na którym umieszczony został nabyty z pozostałego na folwarku Służewie inwentarza, baran, którego główną zaletą jest to, iż pasie się na mokradle, waży dwa razy więcej jak nasze barany, i wydaje wełny średniej gatunku również więcej jak zwyczajne. Z baranem tym, mają być dokonane próby, a rezultat onych, podany będzie do wiadomości Właścicieli ziemskich, dla których przedmiot ten obojętnym nie będzie.

Jedna z fabryk stalowych w Sheffield, wyrobiła w przeciągu 3ch miesięcy ubiegłych 280 tons (560 000 funtów) stalówek do krynolin!!! Co *Kruk* na to powie?

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — W upłynionym miesiącu Lipcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 316, których koszt żywienia wynosił rs. 715 kop: 48. Sierot obojej płci 156, a koszt żywienia tychże czynił rs. 342 kop: 24. Do 11tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,109, których koszt żywienia wynosił rs. 648 kop: 63. W 3ch domach Przytułku dla niemowląt, było z przecięcia dziennie dzieci 60, których samo żywienie kosztowało rs. 37 k. 42. W Domu Przytułku ubogich chłopców, utrzymywano dzieci 10, których żywienie kosztowało rs. 21 k. 28. Na obiadach 5cio-groszowemi zwanych było dziennie osób 87, z tych na koszt JW. Namiestnika osób 51, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 183 k. 69½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 50, za rs. 51 k. 45. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 36, za rs. 66. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,824, a koszt ogólny samej żywności wynosił rs. 1,948 kop: 74½. Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, osobom 49 w kwocie rs. 2,244. Nakoniec w ciągu miesiąca Lipca r. b. przyjęto do Zakładu starców i kalek, mężczyzn 4, kobiet 5, razem osób 9; do Zakładu Sierot: chłopców 8, dziewcząt 2, razem osób 10. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Michał Pachner, Józef Zakrzewski, Marjanna Pawłowska, Rozalja Chojakowska, Marjanna Stodulska. — Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski.* Członek Sekretarz Tow:, Karol *Jeziorański.*

Wczoraj licznie już zwiedzano w sali Hotelu Europejskiego wystawę gruppy przedstawiającej Śgo WALENTEGO, w chwili gdy tenże Śty przywraca wzrok niewidomej córce *Aesterjusza*, dworzanina Cesarza Rzymskiego *Klaudjusza.* Gruppa ta ofiarowaną została dla miasta Kutna, przez P. Bolesława *Syrewicza*, ziomka naszego, kształcącego się w sztuce rzeźbiarskiej w Monachjum. Licznie odwiedzająca Publiczność podziwiała tę pracę, która obok niezwykłych zalet technicznych, odznacza się poetycznością pomysłu. Święty przytknięciem prawej ręki do czoła niewidomej, przywraca jej wzrok, trzymając w ręce lewej Krzyż. Córka *Aesterjusza* klęczy przed nim w takiej postawie, że pierwszym przedmiotem na który pada jej oko, jest wizerunek ZBAWICIELA na Krzyżu. Widok ten wstrząsa tak silnie umysłem cudownie uzdrowionej, że wyrzeka się błędu i przyjmuje wiarę Chrześcijańską. Gruppa ta, powtarzamy, jako dzieło utalentowanego dłuta, niezaprzeczenie wysoką wartość artystyczną mająca, pięknym jest darem dla m. Kutna i stanie się jego ozdobą. Z pracy powyższej przekonywamy się, że gazety zagraniczne nie przesadziły pisząc te słowa: „że Polska w *Syrewiczu* zyska znakomitego rzeźbiarza;" tak jest w samej rzeczy; spoglądając na to dzieło, szczerze winszujemy młodemu Artyście tak znakomitego wykonania, i życzymy wytrwania w dalszej pracy.

Tygodnik Illustrowany Nr 102, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Gustaw *Potworowski* (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Do Redakcji Tygodnika Illustrowanego; Kamieniec Podolski (z dwoma drzeworytami); Nagrobek Marji *Krasuskiej* w Krasnem (z drzeworytem); Zbytek; Kodex Cywilny i Procedura małżeńska (dalszy ciąg); Korrespondencja od Redakcji; Kościół Parafjalny w Szańcu (z drzeworytem); Zadanie konikowe do nagrody, i Rebus.

Od początku Sierpnia, trwają examina w Dublanach. Odbywają się one z każdym uczniem z osobna. Wstęp dla publiczności otwarty, jednakowoż sala popisów zawsze bywa pustą, i nietylko nikt z Publiczności, ale nawet rodzice, opiekunowie i w bliższym związku z uczniami i szkołą stojące osoby, nie są ciekawe przekonać się o postępie uczniów i o systemie naukowym zaprowadzonym w szkole Dublańskiej. Tem dziwniejsza obojętność, podczas gdy właśnie słyszeć się dawały głosy o potrzebie zreorganizowania szkoły i uzupełnienie planu naukowego. Kiedyż bowiem można przekonać się dokładniej o niedostatku lub zaletach dzisiejszego systemu, jak nie podczas popisu uczniów, który jest praktycznem świadectwem i miarą skuteczności, Komissja złożona na wniosek P. Henryka *Schnitta*, w czasie ogólnego zgromadzenia Tow: Gospodars:, dla zbadania stanu Szkoły Dublańskiej, ma się zjechać we Lwowie d. 1 Września, a zatem także już z końcem examinów w tej szkole.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 76; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 99, dają rs. 14 kop: 97, wartość kuponu kop: 12½.

AMERYKA. — Doniesienia z New-York dochodzą do 22go z. m. Z Washingtonu donoszą, że separatyści powzięli plan za dni kilka w znacznych siłach przejść przez Potomak, poniżej Washingtonu, i wkroczyć do Maryland; że w tym celu ustawili działa pozycyjne pod Acquia-Creek i Mathias-Point. W planie tym idzie głównie o zdobycie Anapolis, i zaatakowanie Washingtonu od północy. — Organizujące się pułki ochotników, wezwane do koncentrowania się w Washingtonie, spiesznie wypełniają ten rozkaz.— Jedna z gazet Hiszpańkich utrzymuje, że Prezydent *Lincoln*, ma zamiar znieść niewolnictwo w całej Unji Amerykańskiej. (St: Anz:).

ANGLJA. *Londyn 2go Wrześ:.* — Telegrafem nadeszła tu wiadomość, że rodzina Królewska w Sobotę zeszłą szczęśliwie przybyła do Balmoral. — Hrabina *Neuilly*, która ukończyła obecnie 79ty rok życia, przeniosła się z Claremont do Tunbridge-Wells, gdzie jesień przepędzić zamierza. Z członków jej rodziny większa część bawi zagranicą. Xiążę *Joinville*, udał się z swym synem, Xięciem *Penthievre*, onegdaj do Ameryki, gdzie ostatni ma wstąpić do służby w marynarce. Hra: *Paryża* i Xiążę *Chartres*, wyjechali także do Ameryki na kilkomiesięczną podróż po Kanadzie. Xiążę *Nemours*, przybył tu z Niemiec, a Xiążę *Montpensier*, z małżonką, odpłynął dziś do Kadyxu. Synowie Xięcia *Nemours*, Hra: *d'Eu*, i Xiążę *Alençon*, podróżują po Hiszpanji. W Anglji zamieszkuje tylko Xiążę *Aumale* z żoną. — Xiążę *Walji*, ma wkrótce wyjechać na ląd stały, i znajdować się w Belgji na manewrach jesiennych. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 4go Wrześ:.* — Wiadomość podana przez jeden z dzienników Berlińskich, jakoby stosunki między Francją i Austrją polepszać się zaczęły, jest bezzasadna.— W tutejszych sferach sejmowych krąży pogłoska, o blizkich zmianach Gabinetu. W każdym razie, PP. *Schmerling* i *Plener*, pozostaną przy swych wydziałach, zaś PP. *Lasser*, *Mecsery* i *Wickenburg*, otrzymają inne przeznaczenie. Jako przyszłego Ministra sprawiedliwości, wymieniają Hr: *Mitrowskiego*, lub Czecha P. *Taszek*. — Władza Komitatowa w Miskolcz, uchwaliła przystąpić do protestacji Komitetu Peszteńskiego przeciw rozwiązaniu Sejmu. (Schl: Z'g).

GRECJA. *Ateny, 24 Sierp:.* — Urzędowa Gazeta tutejsza onegdaj ogłosiła artykuł, zaprzeczający wieści

rozgłoszanej przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby Król *Otto*, zamierzał złożyć koronę. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, dnia 2go Wrześ:*.— Podróż P. *Lavalette* do Anglji i przepędzenie dni kilku u Hr: *Flahaut*, Ambassadora Francuzkiego w Londynie, wyrodziła pogłoskę, że dyplomata ten tymczasowo tylko uda się do Rzymu, a że rzeczywiście przeznaczony jest do zastąpienia Hr: *Flahaut*. Wieść to jednak najzupełniej bezzasadna.— Niektóre dzienniki donosiły, że Rząd Francuzki ma myśl zamienienia Merów na Urzędników administracyjnych, nadając im stosowne pensje. *Pays* jednak i *Correspondence Havas* w notach jednobrzmiących, a więc wykazujących dotykalnie półurzędowe pochodzenie, zaprzeczają temu stanowczo.— P. Artur *Gobineau*, został mianowany Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym Francuzkim w Teheranie, w zastępstwie Barona *Pichon*, który ma otrzymać posadę dyplomatyczną w Hamburgu. P. *Gobineau*, kiedyś już sprawował tymczasowe interesa Francji w Persji. — Stronnictwo ultra-demokratyczne w Genewie dokłada wszelkich starań, ażeby Rząd Federalny odrzucił żądanie Gabinetu Francuzkiego co do zadosyć uczynienia za niedawne naruszenie territorjm od strony granicy Sabaudzkiej.— Słychać, iż Rząd Hiszpański organizuje obóz dla manewrów w Carabanchel.— Cesarzowa wyjechała 24 z. m. z Eaux-Bonns, i udała się do Pau, podróżując zupełnie incognito, jedynie w towarzystwie swej Damy honorowej Hr: *Lourmel* i Koniuszego Margr: *Lagrange*. — Depesze z Szanghai, datowane 4go Lipca, donoszą, że Jenerał *Jamin*, odpłynął do Francji, i że w jego miejsce dowództwo wojsk francuzkich, pozostających w Chinach, obejmie Jenerał brygady *O'Halley*. Będzie on rezydował w Tien-Tsing, aby się znajdować w pobliżu stolicy, i módz porozumiewać z legacją Francuzką w Pekinie.— Dzienniki Niemieckie wspominają o blizkim zjeździe Króla Saskiego, Bawarskiego i Wirtembergskiego w Augsburgu. *Patrie* utrzymuje, że fakt ten jest prawdziwy, ale powody podawane przez prassę niemiecką mylne.— (Ind: Bel:).

WŁOCHY.— Dekret Królewski, przyjmujący dymissją *Minghettego*, i oddający *Ricasolemu* Ministerstwo spraw wewn:, przy tymczasowym zarządzie spraw zagran:, ogłoszony tu został 2go b. m. — Dziennik Neapolitański *Paese* donosi, że eskadra Angielska odpłynęła do Civita-Vecchia.— Bandy burbońskie ciągle pokazują się wokręgu Matese.— Z Sora 30 z. m. piszą, że działania przeciw Chiavonistom nie przyniosły pomyślnego skutku, gdyż nie zdołano schwytać bandytów. — W prowincji Beneventu kilka utarczek miało miejsce między bandytami i wojskami. Atak piewszych, wymierzony na Marchito, w prowincji Basilicata, odparty został. — *Indep: Belge* twierdzi, że między kandydatami do Ministerstwa spraw zagr: Włoskiego, znajduje się Jenerał *Jacques Durando*, Ambassador Królewski w Konstantynopolu.— Dziennik Florencki *Nazione*, wylicza przedmioty nadesłane na wystawę do tego miasta, i wynurza nadzieję, że wystawa ta będzie mieć wielkie powodzenie.— Z Peruzzi donoszą *Gazecie Turyńskiej*, że patrol bersaglierów przebiegający granice około San Lorenzina, zabłądził i wszedł na territorjum PAPIEZKIE. Wypadek ten zaalarmował chwilowo Francuzów, ale po wyjaśnieniach wzajemnych między Oficerami, patrol wrócił na territorjum Włoskie. (Indep: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiadomości z Wiednia dochodzące do 5go b. m. nie wskazują jeszcze, jaką drogą ministerstwo Austrjackie w kwest,i Węgierskiej dalej postępować myśli.— Zgromadzenie reprezentantów miejskich w Peszcie rozwiązanem zostało 4go, bez naruszenia spokojności.—W Wiedniu krążyła pogłoska, że Sułtan ma przybyć tam w połowie Października, a następnie udać się do Paryża i Londynu.— *Times* w artykule z d. 4go b. m. wspomina jako pogłoskę, że dyplomacja ma myśl oddać ster Rządu w Mexyku Infantowi Juan *de Bourbon* albo Paterson-*Bonapartemu*.

Depesze z Turynu i Rzymu datowane są 4go i 3 b. m. Pierwsze donoszą o wylądowaniu reakcjonistów w Elgion, prowincji Ascoli, drugie o napadzie 50 Piemontczyków na Epitaffio, na pograniczu Neapolitańskiem. Żandarmi PAPIEZCY odparli atakujących, poczem Kompanja Francuzka zajęła Epitaffio. W Orvieto i Balsena, miały także miejsce starcia między wojskami PAPIEZKIEMI i Piemontskiemi.— Król Pruski opuści Ostendę 10 b. m.— Wieść, jakoby Gabinet Pruski, domagał się powiększenia etatu wojennego, nie sprawdza się.— Czarnogórcy ciągle niepokoją Turków. Napadli oni pod Corito na transport koni, i zabrali znaczną liczbę, ubiwszy 8 ludzi. — Kortezy Hiszpańskie mają być otwarte 25 Październ:. Mowa tronowa zapowie reformę konstytucyjną w duchu polityki *Unii liberalnej*. — Korrespondencje z New-York, z 24go z. m. donoszą, że separatyści zamierzają wkroczyć do Missouri.

ROZMAITOŚCI.—Piszą z Paryża 31go z. m.: Mamy czas piękny ch ć już chłodniejszy; Paryż jest pusty; nowin mało; podróżujących rodaków nie wiele. Onegdaj po stosownej przemowie, Jenerał *Gujod* rozdał w Vincennes nagrody najlepszym strzelcom. Tym razem dwie pierwsze nagrody dostały się Francuzom. Drugie kilku Belgijczykom i Szwajcarom. — Gdy w Ramra (Powiat Tuggar) w Algierji, wiercono studnię artezyjską, trysnęła woda z głębokości 45 metrów (140 stóp) 23.°7 temperatury mająca, a z nią ukazała się pewna liczba rybek, które wcale ślepe nie były. Rybki te utrzymano przy życiu 8 dni.— Młoda dziewica rozgniewana na swojego brata, zawołała z uniesieniem: „Ach! wy mężczyzni jakiemiż jesteście egoistami!" „Za pozwoleniem twojem, egoizm wynalazły kobiety, bo zapewne przypomnisz sobie, że Ewa sama zjadła jabłko, a dopiero ogryzkę dała Adamowi, pozwolisz że to było dowodem fatalnego samolubstwa, a nawet niesłychanej niedelikatności."

Logogryf.

Na *pięciu* nogach stoim—oczywisty zbytek!
Zwłaszcza że z nas podobny na świecie pożytek
Jako piątego koła, które w głupiej chęci,
Chcąc ważną zająć rolę, przy wozie się kręci.
Gdzie też ma być co czyste, chwalebne lub zdrowe,
Ztamtąd nas wyrzucają jak śmiecie jałowe!
Ej! gdyby to i z ludźmi również się udało,
Ileż by społeczeństwo na tem skorzystało!!
Gdy weźmiesz mi część *pierwszą*, cóż będzie dobrego?
Oto ten, który nie ma nic w sobie prawego.
Weź *drugą*, to ci imie zostanie dziewczyny,
Która pewno nieznała nigdy krynoliny.
Weź *trzecią*, dwie ostatnie wskażą, gdy zechcecie.
Utniesz *czwartą*, to resztę znajdziesz w alfabecie.

(Zeszła Szarada, *Rękawice*).

Przyjechali do Warszawy.
Przeradzcy Witold i Włodz: Ob: z Poklękowa nr 625; Strejnowski Wład: Ob: z Głuchówka nr 414; Zapolski Ign: Ob: z Gub: Mińskiej nr 2668.

Wyjechali: Chołoniewski Adam Hrabia do Uściługa; Skirmund Alex: Obyw: do Gub: Mińskiej; Tyszkiewicz Winc: Hr: do Wilna.

Przyjechali koleją żelazną: Kurtz Adolf Obyw: z Prus nr 471; Moszkowski Maur: Ob: z Drezna nr 675; Prusiecka Józefa Ob: z Szczawnicy nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Łubieński Wład: Ob: do Paryża; Malecot Marja Ob: do Prus; Wnorowski Ant: Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Ponieważ ogłoszona na dzień 3 (15) Lipca r. b. licytacja do skutku nie doszła, przeto podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Jaśnie Oświeconego Xięcia Namiestnika, Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, w Królestwie Polskiem, reskryptem z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., Ner 2,173 objawionego; w Kancellarji Nadzorcy Majętności Sielce, po za rogatką Belwederską, w bliskości okopów granicznych miasta Warszawy położonej, w oficynie pałacu Sieleckiego exystującej, przed delegowanym Urzędnikiem i w obecności Administratora Xięztwa Łowickiego, odbywać się będzie dnia 3 (15) Października r. b., o godzinie 12ej w południe, powtórna in plus głośna licytacja, na wydzierżawienie, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 roku, na lat sześć, lub przeciąg czasu żądaniu konkurencji odpowiedniejszy. I. Zabudowań w territorjum wyszczególnionej powyżej majętności Sielce znajdujących się, mianowicie: a) Spichrza, b) Stodoły, c) Holenderni dwóch, d) Stajni z Wozownią, które dotychczas Fabrykę Tabaczną w sobie mieściły, oraz II. Prawa propinowania w całem territorjum majętności Sielce, w takiej rozciągłości, w jakiej dominium służy z budowlą, mianowicie: e) Karczmą przy granicy Czerniakowskiej exystującą.—Licytacja na wydzierżawienie powyżej wyszczególnionych realności i prawa propinacji, rozpocznie się od wysokości rocznej summy dzierżawy zniżonej do Rs. tysiąc pięćset Nr 1,500, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji, złożyć na ręce delegowanego Urzędnika vadjum w gotowych pieniądzach, w ilości Rubli sr: pięćset Nr 500, i oprócz tego zaraz po ukończeniu licytacji, vadjum to dokompletować winien, do wysokości połowy summy wylicytowanej; inne warunki dzierżawy tej dotyczące, w każdym czasie przejrzeć można, w Biurze Administracji Xięztwa Łowickiego w Łyszkowicach, oraz w miejscu do licytacji oznaczonem, gdzie P. Miłobędzki Nadzorca Majętności Sielce, zarazem każdemu ze zgłaszających się, wskaże territorjum i realności, przedmiotem dzierżawy będące. Miejscowość mająca się wydzierżawić, jest sprzyjającą zaprowadzeniu wszelkiego rodzaju Zakładów fabrycznych i przemysłowych, wyłączając takich, któreby z natury swej, pod jakimkolwiek bądź względem, dla bliskości miejsca upodobania exystować nie mogły.— Łyszkowice d. 19 (31) Sierpnia 1861 r.— Administrator Xięztwa Łowickiego, Pułkownik **Hauke.** Pomocnik Administratora, Radca Dworu, **J. Wojciechowski,** Sekretarz, **Dzierżanowski.**



Nieruchomość Ner 177, w mieście Nowym Dworze, sprzedaną będzie w drodze dobrowolnych działów, w dniu 11 (23) Września 1861 roku, o godzinie 5ej po południu, w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr 549. Licytacja odbywać się będzie przed W. Sędzią delegowanym Prokopowiczem, poczynając od summy zniżonej Rs. 4,217 kop: 10. Vadjum do licytacji oznaczone jest na Rs. 500.—Zaś w dniu 25 Września (7 Października) r. b., o godzinie 10ej z rana, w tymże Trybunale, sprzedane będą w drodze subhastacji, **Dobra ziemskie** Baniocha, w Okręgu Czerskim położone, rozległości morgów 1,237 miary nowopolskiej mające. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 16,000, vadjum przepisane Rs. 1,500. Warunki licytacji i taxy, przejrzane być magą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: 1, pod Nrem 549, i u Teodora Łąckiego Patrona, pod Nr 1775 przy ulicy Św-Jerskiej mieszkającego.

P. SZELLER, DENTYSTA miasta Warszawy, przyjechał z zagranicy.




Do Składu Nasion **Dra Betzhold,** przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, nadszedł transport rozmaitych **Cebul kwiatowych,** jako to: Hyacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkillów, Krokusów, Korony Cesarskiej, Amaryssinów, Anemonów, Banankusów, Gladiosusów, Irisów, Tuberozów i t. d., jak również **Nasion** polnych, leśnych i ogrodowych, między innemi **Pszenicy** białej Victoria, **Żyta** nadmorskiego i szampańskiego, Jęczmienia, Owsa i Wyki zimowej. Również przyjmują się zamówienia na sprowadzanie **drzew** i **krzewów** owocowych, z słynnych Zakładów Ogrodniczych Hamburgskich, Erfurtskich, Wrocławskich i t. d., po cenach tamże, (t. j. na miejscu), praktykujących się.



Przy ulicy Długiej pod Nr 557, na Potkańskiem, w oficynie na 1m piętrze, nad Malarzem P. Frejtag, są do sprzedania: **Fortepjan** mahoniowy o 7u oktawach, Fabryki W. Budynowicza, bardzo mało używany, Szafa mahoniowa prawie nowa i Powozik dziecinny na leżących resorach. Fortepjan może być i wynajęty.

Z dniem 1szym Września r. b. otworzoną została

CUKIERNIA

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nr 1338,

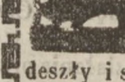
Właściciel tejże Cukierni ma nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy zaszczycić go swemi względami, za co będzie się starał pod każdym względem zadosyć uczynić.— **Jan Roffler,** rodem ze Szwajcarji.

Potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity, do Handlu Win i Korzeni, przy ulicy Freta Wązkiej i rogu Kozłej, pod Numerem 266/7.

Biuro Informacyjne dla Guwernerów i Guwernantek, na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej Nr 606, dom JW. Nowickiej. — Zawiadamia, jako w tymże znajdują się do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki, Polacy jako i cudzoziemcy, z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami; Bony Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki i Korrepetytorowie. Niemki i Francuzki chodzić na godziny. Dla osoby płci żeńskiej jest mieszkanie przy familji, ze stołem lub bez. — Filipina z Wilskich **Stejngraeber.**

Jest do sprzedania około 30 fur **Gnoju** końskiego, z krowim mieszanego, przegniłego, pod Nr 2335 przy ulicy Pawiej; wiadomość w bramie, w sieni na lewo, u P. J. Buchalet.

Magiel angielski, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za najumiarkowańszą cenę, pod Nr 1561 przy ulicy Chmielnej.

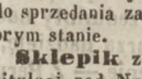


FORTEPJANY i **PJANINA** Zagraniczne z najsłynniejszych Fabryk, nadeszły i są do sprzedania, po bardzo umiarkowanych cenach w Pałacu Skwarcowa, niedochodząc Saskiego Ogrodu w lewym skrzydle na 1m piętrze, od godz: 10 do 2ej, i od 4 do 7ej. Stróż miejscowy wskaże gdzie.



Z powodu wyjazdu za granicę, jest do wynajęcia **Mieszkanie** na 1m piętrze, za Złp. 1,400, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2772, w każdym czasie obejrzeć je można. W tymże domu jest do sprzedania za bardzo małą cenę cały przyrząd do Pompy, w dobrym stanie.

Sklepik z Wiktuałami jest do sprzedania, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 537.



Dnia 4go Września r. b., znajduje się Suczka pod Nr 2721, z Wyżełków, maści białej, łebek kasztanowaty z gwiazdką białą, mordka biała, uszy kasztanowate zwiesiste, kędzierowate, łapki przednie białe, nakrapiane, na prawym boku ma łatkę kasztanowatą i na grzbiecie takąż łatkę, z tyłu i ogon kasztanowaty, a na końcu biały.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września), o godzinie 12ej w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja głośna in minus na oczyszczenie i reparacje zabudowań pod Nr 722, w którym mieści się Areszt Dłużników, od summy wykazem kosztów objętej na Rs. 59 obliczonej.

Sędzia Komisarz Massy upadłości Tadeusza Bieczyńskiego. — Wzywa osoby mające pretensje do massy upadłości Tadeusza Bieczyńskiego, ażeby się w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1861 roku, o godzinie 4ej po południe stawili w Trybunale Handlowym w Warszawie, pod Nr 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe zwykle odbywającym, w celu wyboru Syndyków tymczasowych massy upadłości Bieczyńskiego, czyli przedstawienia listy kandydatów. — Warszawa dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1861 r.—**J. Hermann.**

Hotel do sprzedania

w jednym z miast Gubernjalnych handlowych, w dobrym stanie, przynoszący dochodu netto Rs. 1,500 rocznie; kapitał około 5,000 Rs. wymagalny przy kupnie. Wiadomość w Biurze Informacyjnym K. Puławskiego et Comp: w Warszawie, pod Nr 419, obok Poczty.

Tamże można się dowiedzieć o **DZIERŻAWIE** w cenie Złp. 5,000, zaraz będącej do odstąpienia.

Do Fabryki Cukru na Podolu, potrzebnym jest **Pomocnik** wykwalifikowany. Wiadomość w Cukierni Semadeniego, na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej.

Potrzebna jest **Panna,** kompletnie uzdatniona do Strojów; wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 2852, na 2m piętrze, w Elementarnej Szkole.

Dobra Ziemskie: Rudzienko, Grębiszew, Zamienie, Podrudzie, z przyległościami i przynależytościami, z inwentarzem żywym i martwym, w Okręgu Siennickim, Guber: Warszawskiej położone, rozległości włók nowo-polskich 141 morgów 15 prętów kw: 251 obejmujące, sprzedane zostaną w drodze działów, między Sukcessorami Franciszka Zaleskiego, w Wydziale III Trybunału Cyw: w Warszawie, w dniu 6 (18) Września 1861 r., o godzinie 5tej po południu. Vadium rs. 6,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 105,859 kop: 50. Sprzedaż popiera Józef Kleczkowski Adwokat, w Warszawie pod Nr 590 zamieszkały.



Skład Fortepjanów



ZAGRANICZNYCH

przy ulicy Miodowej Nr 484 (8 nowy).

Zawiadamia Publiczność, iż świeżo zaopatrzony został we wszelkiego rodzaju **ORGUEMELODISONY** tak **Kościelne** jako i **salonowe.** Aby zaś ułatwić nabywanie tych Instrumentów, do nauczania Śpiewów Kościelnych obecnie tak potrzebnych, urządził **Składy filjalne** u Panów **H. Hurtig w Kaliszu i J. Arzta w Lublinie**, gdzie takowe po cenach stałych tu praktykowanych przedawane będą. — Zwraca również uwagę na wybór **FORTEPJANÓW** szczególniej **Wiedeńskich**, których cena z powodu zniżonej waluty, znacznie zredukowaną została.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości.— Najwyżej zatwierdzona Ustawa o Sądach Gminnych, już wydrukowaną została w tomie 57 Dziennika Praw, którego exemplarze wystawione są na cząstkową sprzedaż w Drukarni Rządowej, po cenie za jeden exemplarz po kop: 70. Dla ułatwienia nabycia tego dzieła, Drukarnia Rządowa otrzymuje polecenie, aby każdemu głaszającemu się, za złożeniem kop: 70 za exemplarz, dzieło to sprzedawała. O czem do powszechnej wiadomości podaje.— Z upoważnienia, Dyrektor Kancel: Radca Stanu, J. *Ornowski.*

DONIESIENIE
Z ZAKŁADU OGRODNICZEGO
BRACI HOSER
W WARSZAWIE.

Otrzymawszy w tych dniach znaczny Transport **CEBUL KWIATOWYCH** jakoto: Hyacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacettów, Jonquillów, Crocusów i innych, mamy zaszczyt polecić takowe Szanownym Lubownikom tychże, z nadmienieniem, iż ręcząc za dobroć onych, starać się będziemy jak dotąd tak i nadal jak najsumienniej poruczane nam obstalunki wykonywać. Co do cen to te są następujące:

Hyacynty	w bardzo znacznym doborze tak pojedynczych jako i dubeltowych gatunków, sztuka od Kop: 15 do 30 i 45.
„	Kolekcja naszego wyboru składająca się z 100 sztuk w tyluż gatunkach z nazwiskami, za Rs. 20.
„	100 sztuk mięszanych w różnych kolorach bez oznaczenia nazwisk, za Rs. 10.
„	100 sztuk mięszanych tutejszego chowu, zdatnych do gruntu, za Rs. 5.
Tulipany.	Duc de Tholl wczesne do forsowania, zwyczajne, sztuka po Kop: $2^1/_2$, kopa Rs. 1.
„	Duc de Tholl różowe, sztuka po Kop: 5.
„	„ szkarłatne, sztuka po Kop: 10.
„	Tournesoll dubeltowe do forsowania, sztuka po Kop: 4, kopa Rs. 2.
„	gruntowe dubeltowe w kilkunastu najpiękniejszych gatunkach, sztuka po Kop: 5, $7^1/_2$ i 15.
„	gruntowe dubeltowe mięszane, kopa po Rs. 1.
„	„ pojedyncze wczesne, kopa po Rs. 1.
„	„ „ późne, kopa po Rs. 1.
„	„ „ Monstreuse, kopa po Rs. 1.
Narcyzy	żółte w trzech gatunkach, sztuka po Kop: 5.
„	żółte mięszane, kopa po R. 1.
„	białe pachnące gruntowe pojedyncze, kopa po Kop: 50, zaś dubeltowe kopa Rs. 1.
Tacetty	Marsylskie najwcześniejsze dubeltowe, sztuka po Kop: 15.
„	w 5ciu innych gatunkach, sztuka po Kop: $7^1/_2$ i 10.
Jonquille	dubeltowe, sztuka po Kop: 5.
Crocusy	w 6ciu pięknych gatunkach, sztuka po Kop: $2^1/_2$.
Korony Cesarskie	(Fritillaria) do gruntu, sztuka po Kop: 15.
Lilje	Japońskie białe (L. lancaefol album), sztuka po Kop: 50.
„	Japońskie czerwone (L. lancaefol rubrum) sztuka po Kop: 75.
„	Brownii, wielkie białe, sztuka po Rs. 3.
„	białe zwyczajne pachnące, sztuka po Kop: $7^1/_2$.
„	„ „ „ kopa po Rs. 4.

Prócz tych posiadamy jeszcze partję innych pięknych gatunków Lilji, sztuka po Kop: 15.

NB. W końcu dodajemy, iż drukowana instrukcja obchodzenia się z Cebulkami do forsowania, do każdego obstalunku dodaje się gratis; sprzedaż zaś tychże tylko do 1go Listopada może mieć miejsce.

Przy tej sposobności wypada nam nadto jeszcze nadmienić, iż miesiące Wrzesień i Październik są zarazem najstosowniejszą porą do przesadzania **Truskawek**, których jak wiadomo, doborową posiadamy kolekcję. Flance te sprzedajemy z gatunków następujących kopa po Rs. 1. Cremont, Bicton white, Excellent, Goliath, Eliza Myatts, Prince Albert, Prolific, St. Lambert i Triomphe de Liege. Gatunki następne, nowe, lecz wypróbowane jako doskonałe, sztuka po Kop: 15: Carolina superba, Comte de Paris, Henriette, Leopold I, Perle von Rastadt, Prince Imperial, Prince of Wales, Triomphe de Gand; zaś Wizard of the North, najsłynniejsza z tychże sztuka po Kop: 30.

Bracia Hoser.

Lokal, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Góry, Komórki i Piwnicy, oraz inne miejsce, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., w domu pod Nr 2457 lit: A, przy ulicy Nowolipie; wiadomość u Właściciela na dole od frontu.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Szczepan *Rohn*, utrzymujący uczni na stancji i korrepetycji, mieszka przy ulicy Wareckiej Nro 1359, na 1szem piętrze, w domu dawniej Fotografa *Bajera*.

Współredaktor pisma Czeskiego p. n. *Cas*, P. *Tonner*, bawi obecnie w Warszawie w towarzystwie przybyłego z nim P. *Suckeckiego*, Professora Uniwersytetu Pragskiego.

W r. 1862, obchodzoną będzie w Wiedniu, czterechsetletnia rocznica założenia w r. 1462. w Wiedniu pierwszej drukarni, przez Ulryka *Haan*. Cesarz Rzymski *Fryderyk IV*, w cztery lata później, nadał Drukarzom prawo noszenia szpady, na równi z szlachtą i uczonymi.

Jeden z Lekarzy Amerykańskich, odkrył, że bawełna doskonale przechowuje owoce. Obwinięte w nią winogrona, dobrze wprzódy osuszone, mogą się konserwować do Kwietnia, a jabłka i gruszki, jeszcze dłużej. Owoce do takiej konserwacji przeznaczone, muszą być bardzo dojrzałe, bo bawełna przeszkadza zwykłemu dojrzewaniu owoców zerwanych.

Magazynu Mód Ner 36, opuścił prassę i zawiera: Powieść *Janina* przez *Wilkońską;* Korrespondencję krajową ze Stachowic, *Raczyńskiego;* Wierszyk *Prusinowskiego*: *Duma Biłgorajska;* Korrespondencję z Paryża; Sprawozdanie tygodniowe; Opisanie mód; Szaradę. Do Nru tego dołączone są dwie ryciny Paryzkie.

W Nowym Sadzie w Województwie Serbskiem, obchodzono 29 Sierpnia 100-letnią pamiątkę urodzin Mecenasa pismiennictwa Serbskiego Saby *Tekelego*. Z rana odbyło się Nabożeństwo celebrowane przez Biskupa *Atanaskowicza*, a potem w domu Rady miejskiej, odbyło się zgromadzenie.

Do Składu Rozmaitości Piotra *Dąbrowskiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: złożono do zbycia na cele dobroczynne: Obraz MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*; piękny ekran na rzecz Kaplicy P. JEZUSA u XX. *Karmelitów;* figury z drzewa naturalnej wielkości (godła Aptekarskie); oraz kilka sztuk obrazów na rzecz ociemniałego Artysty *Kwiatkowskiego*, przez tegoż wykonane. Osoby litościwe mają sposobność zrobienia szlachetnego uczynku.

Pamiątkowa *karabella* znajdująca się u P. *Semadeniego*, przy ulicy Wierzbowej, jest jeszcze do sprzedania, z przyczyny, iż pewien Pan nie ujmując jej większej wartości, dawał rs. 60, a to dla tego tylko, że nie ma na niej daty urodzenia, a herb przytarty.

Podaje się niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż P. *Chwalibóg*, Artysta muzyczny, mieszka przy ulicy Piwnej pod Nr 111, na 2m piętrze.

Księgarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethnera* i R. *Wolffa* przy ulicy Krak:-Przedm: N° 415, otrzymała następujące nowości: *Astronomja* sposobem dla każdego dostępnym wyłożona przez J. K. *Sleczkowskiego*, Kraków, zł: 26 gr: 20. Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu krajowego Galicyjskiego we Lwowie odbytych od dnia 15 do 26 Kwietnia 1861 r.; Władysław *Strzelnicki*, Szkice Kaukazu zł: 3 gr: 10; Poezje zł: 3 gr: 10; Dwaj Uzdeni, powieść Kaukazka zł: 3 gr: 10; Mamudek, powieść zł: 3 gr: 10; J. I. *Kraszewski*: *Odczyty* o cywilizacji w Polsce zł: 3 gr: 10; Krótkie wiadomości z dziejów polskich, ozdobione 45 wizerunkami zł: 5; E. *Ziemięcka*: *Powiastki ludowe*, z rysunkami litografowanemi, serja IIga, zł: 8; A. *Połujański*: *Leśnictwo polskie*, część 2ga, zł: 4; B. *Kołodziński*: *Jeografja powszechna*, dla użytku uczącej się młodzieży; zł: 5; J. *Krasicki*: *Pan Podstoli*, powieść, Petersburg (Bibl: zaściankowa, T. V.) zł: 5.

Gdańsk, dnia 31go Sierpnia 1861 roku. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 1,775 łasztów, z tych 520 ł. z Polski, 775 ze spichrzy; Żyta 665 łaszt:, z tych 50 ł. z Polski, 540 ze spichrzy; Jęczmienia 3 ł., Grochu 40 ł., Rzepaku 33 łaszty.

Drzewa sprzedano: 3,500 belek i murłat $^{12}/_{13}$ $^{10}/_{10}$ 26 stóp, $7^1/_2$ sgr: za stopę kub:; 300 okrąglaków $^{14}/_{14}$ 43, po $6^1/_2$ tal:; 2,000 okrąglaków $^{10}/_{10}$ 40, po 70 dukatów za kopę; 1,900 okrąglaków $^{14}/_{14}$ 44, po 625 tal: za kopę; 1,700 okrąglaków $^{10}/_{10}$ 40, po 66 dukatów za kopę; 2,000 okrąglaków $^{11}/_{11}$ 40, 75 dukatów za kopę; 2,000 belek $^{12}/_{13}$ 24, $7^1/_2$ sgr: za stopę kub:; 1,860 okrąglaków $95^1/_2$ dukat:, $^{12}/_{13}$ 40 za kopę; 390 okrąglaków, 85 dukat: $^{13}/_{13}$, 43 za kopę; 5,000 sleeprów, 16 groszy za stopę kub:.

Przebyło Toruń: Pszenicy $261^1/_4$ ł., Żyta 49 ł., Rzepaku 18 łasztów; 1,181 centn: syropu; 275 lnianych kuchów.

Stan wody 6' pod 0.

Płacono					Korzec Warszawski.					
	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	121/2	124	440	495	229	233	36	24	41	11
	125	127/8	490	520	235	240	40	28	43	14
	128	131	500	570	241	247	41	23	47	22
	132	134/5	570	615	249	253	47	22	51	14
żyto stare	—	125	312	325	235		27	1	29	5
„ świeże	—	125	330	339	235		29	20	30	17
groch	—	—	312	345	—	—	27	2	31	2
rzepak	—	—	570	618	—	—	50	9	55	18

Kursa zamian: Londyn 6, $20^1/_4$. Hamburg 150. Amsterdam 141. — *Alexander Makowski.*

DONIESIENIA.

Uprasza się znalazcę **Xiążki** do Nabożeństwa, z 5u Obrazkami, zagubionej w tych dniach, o złożenie jej w Redakcji Kurjera.

Xiążę Michał **Oboliński**, Radca Dworu, b. Urzędnik Kolei Żelaznej Mikołajewskiej; uprasza się niniejszem o przybycie do Sklepu Jubilerskiego przy ulicy Senatorskiej, pod firmą C. Bisterfeld et Comp:, w wiadomym interesie; gdyby zaś kto miał wiadomość o jego zamieszkaniu, takową pod wyżej wskazany adres udzielić raczy.

Jest do wydzierżawienia na lat trzy dwie **Kolonje** z wolnej ręki, pomiędzy Fabrykami Cukru, o trzy mile od Warszawy, składające się z mórg 93ch dwóstu-prętowych, jedna mająca łąki morgów 23, przynosząca rocznie 12,000 Złp., szlachecka; a druga wieczysto czynszowa, każdego czasu, albo od Nowego Roku, za umiarkowaną cenę; wiadomość w Broniszach, w Oberży, albo w Błoniu u Obywatela Tepińskiego.



Osoba z małym pakunkiem, może zabrać się do Żytomierza lub Berdyczowa, w wygodnym Powozie na koszt wspólny. Wiadomość bliższa w Redakcji Kurjera.

Kantor Stręczeń

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK, przy ulicy Długiej w Pałacu Potkańskich zwanym, Numer dawny 557, nowy 32, naprzeciw Hoteli: Polskiego i Niemieckiego.

Ma do zarekomendowania, dla prowadzenia wyższej i niższej edukacji, z rozmaitemi talentami i konwersacją języków; Nauczycielki, Nauczycieli, Bony, Metrów i Nauczycielki muzyki.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 13. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 1. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1861 r.